

Biznes w czasie pandemii

WIERZYTELNOŚCI

Konsekwencje złożenia wniosku upadłościowego w złej wierze

Ustawodawca zapewnił rozwiązanie, które ma powstrzymać wierzycieli od żądania ogłoszenia upadłości dłużnika, gdy w istocie nie ma ku temu podstaw.



Bartosz Sierakowski
radca prawny, doradca
restrukturyzacyjny, Zimmerman
Sierakowski i Partnerzy



Wojciech Bobik
aplikant radcowski, Zimmerman
Sierakowski i Partnerzy

Nieuzasadnione zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości negatywnie wpływa na sytuację dłużnika. Otrzymuje on pętno podmiotu, którego wypłacalność stoi pod znakiem zapytania. Taki sygnał odstrasza kontrahentów i utrudnia kontynuowanie działalności.

Wniosek upadłościowy składany przez wierzyciela

Uprawnienie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika przysługuje nie tylko jemu samemu, lecz również jego wierzycielom. Dłużnik nie ma w tym zakresie monopolu. Nie dotyczy to jednak upadłości konsumenckich, czyli odnoszących się do osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Co do zasady, o upadłość konsumencką wnosić może wyłącznie dłużnik. W innych przypadkach, np. w odniesieniu do spółek kapitałowych czy osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, wierzyciele nie są pozbawieni legitymacji do zgłoszenia wniosku upadłościowego.

Przesłanki ogłoszenia upadłości są takie same, bez względu na to czy wniosek złożył dłużnik, czy jego wierzyciel. Przede wszystkim upadłość ogłasza się wobec dłużnika niewypłacalnego. Bezasadny byłby zatem wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnika, który nie utracił płynności (posiada zdolność wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych), ani też u którego zobowiązania od ponad 24 miesięcy nie przewyższają majątku.

To nie jest alternatywa dla pozwu

Postępowanie upadłościowe pomyslane zostało jako procedura sprawiedliwego podziału majątku niewypłacanego dłużnika między jego wierzycieli. Ma ono chronić przed sytuacją, w której majątek dłużnika jest po kawałku wyszarpywany przez pojedynczych wierzycieli, w czego konsekwencji część wierzycieli zostaje zaspokojona w wyższym stopniu niż pozostali, mimo że przysługują im wierzycielności o podobnym statusie (tzn. powinny zajmować taką samą pozycję w kolejności zaspokojenia). Jeśli dłużnik jest wypłacalny, wierzycielom taka ochrona nie jest potrzebna. Każdy z nich może bowiem uzyskać pełne zaspokojenie bez szkody dla stopnia zaspokojenia pozostałych. Dlatego właśnie wniosek o ogłoszenie upadłości nie stanowi alternatywy dla

pozwu.

WAŻNE!

Wierzyciel nie może dowolnie wybierać między wytoczeniem powództwa o zapłatę a złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, mimo że to drugie rozwiązanie nierzadko jest tańsze. Wniosek o ogłoszenie upadłości podlega opłacie sądowej w wysokości 1 tys. zł, podczas, gdy opłata od pozwu może opiewać nawet na 200 tys. zł.

Wniosek złożony w złej wierze

Na tle powyższych uwag zaczyna się wyłaniać istota tego, czym jest zła wiara, towarzysząca wierzycielowi przy składaniu wniosku upadłościowego. Ujmując rzecz ogólnie, wniosek upadłościowy składany jest w złej wierze wtedy, gdy wierzyciel w rzeczywistości nie ma powodów do wątpliwości w wypłacalność dłużnika.

Klasycznym przykładem wniosku składanego w złej wierze jest wniosek złożony dla szyskany. W tym celu wniosek może zgłosić nawet podmiot niebędący wierzycielem dłużnika, lecz np. jego konkurentem. Mimo, że wniosek pochodzący od podmiotu niebędącego wierzycielem nie doprowadzi do ogłoszenia upadłości, to do czasu jego rozpoznania dłużnik będzie objęty postępowaniem w przedmiocie ogłoszenia upadłości. To zaś wystarczy do podważenia zaufania kontrahentów do dłużnika.

Wnioskiem złożonym w złej wierze jest również wniosek wierzyciela, którego wierzycielność ma charakter sporny.

Wierzycielność sporna, to taka, której zapłaty dłużnik odmawia, ponieważ uważa ją za nienależną. Ważne jest przy tym, aby spór był realny, a nie pozorny. Spór nie może wynikać ze strategii procesowej – czyli kwestionują wierzycielność tylko po to, by doprowadzić do oddalenia wniosku upadłościowego. Spór musi dotyczyć całej wierzycielności, a nie tylko jej części (np. odsetek). Jeśli wierzycielność znajduje solidne oparcie np. w zaakceptowanej przez dłużnika fakturze, a dłużnik bez uzasadnienia odmawia zapłaty, wówczas wierzycielność nie powinna być uznawana za sporną.

Co innego w sytuacji, w której wierzyciel wezwał dłużnika do zapłaty odszkodowania, a dłużnik odmówił zapłaty, szeroko wyjaśniając, że w jego ocenie nie doszło do spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. W tym wypadku wierzycielność najpewniej będzie miała charakter sporny. Jeśli wierzyciel powoła się na tę wierzycielność

w wniosku o ogłoszenie upadłości, narazi się na stwierdzenie przez sąd, że wniosek zgłoszono w złej wierze.

Kiedy sąd oddala wniosek

Nie jest zaś wnioskiem zgłoszonym w złej wierze, wniosek, który oddalono z uwagi na to, że majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania lub wystarczą jedynie na zaspokojenie tych kosztów. Choć wniosek taki sąd oddala, co świadczy o uznaniu go za niezasadny, to nie sposób uznać, że jego złożeniu przyswiecała zła wiara. I to nawet jeśli wierzyciel od początku doskonale wiedział, że majątek dłużnika jest na tyle ubogi, że do ogłoszenia upadłości nie dojdzie. Dłużnik taki jest bowiem niewypłacalny (a wręcz na tyle niewypłacalny, że nawet nie stać go na postępowanie upadłościowe). Zgłoszenie wobec niego wniosku upadłościowego wysłał zatem innym uczestnikom obrotu w pełni słuszny sygnał, ostrzegający przed dłużnikiem.

Ponadto, oddalenie wniosku upadłościowego na wspomnianej przesłance może dać podstawę do rozwiązania dłużnika, będącego spółką, przez sąd rejestrowy bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego. Wyeliminowanie z obrotu tak skrajnie niewypłacalnych dłużników leży zaś w interesie publicznym.

Obciążenie wierzyciela kosztami postępowania

Podstawową konsekwencją uznania przez sąd, że wierzyciel zgłosił wniosek upadłościowy w złej wierze, jest obciążenie wierzyciela kosztami postępowania. Zaliczają się do nich m.in. koszty zastępstwa procesowego dłużnika (czyli wynagrodzenie jego pełnomocnika) oraz wynagrodzenie tymczasowego nadzorca sądowego, jeśli taka forma zabezpieczenia majątku dłużnika została w postępowaniu zastosowana.

Niewykluczony jest jednak scenariusz, w którym sąd pierwszej instancji, nie dostrzegając bezzasadności wniosku i złej wiary wierzyciela, ogłosi upadłość. Następnie dłużnik zaskarży postanowienie o ogłoszeniu upadłości do sądu drugiej instancji. Jednakże do czasu rozpoznania zażalenia, postępowanie upadłościowe jest w toku, a syndyk podejmuje stosowne czynności. Zleca sporządzenie wycen poszczególnych składników majątku, przygotowuje spis inwentarza, powierza kancelarii prawnej przygotowanie powództw o zapłatę należnych upadłemu wierzycielowi itd. Kiedy w końcu sąd odwoławczy rozpozna zażalenie i oddali wniosek upadłościowy, orzekając przy tym, że został zgłoszony przez wierzyciela w złej wierze, może się okazać, że w toku postępowania upadłościowego powstały koszty w niebagatelnej wysokości.

W takiej sytuacji, upadły będzie miał prawo żądać od wierzyciela zwrotu tychże kosztów. Jednakże prawo to będzie musiał zrealizować w ramach osobnego powództwa. Sąd upadłościowy nie orzeka bowiem o obowiązku zwrotu kosztów postępowania przez wierzyciela kosztów postępowania upadłościowego, ani o wysokości tychże kosztów. Jest to istotna

różnica pomiędzy opisanym wcześniej obciążeniem wierzyciela kosztami postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości a obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania upadłościowego.

Nakazanie wierzycielowi złożenia publicznego oświadczenia

Poniesienie przez wierzyciela kosztów postępowania nie naprawi jednak strat wizerunkowych, których doznał dłużnik. Dlatego sąd może również nakazać wierzycielowi złożenie publicznego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. O treści i formie decyduje sąd, lecz nic nie stoi na przeszkodzie, aby sąd nakazał wierzycielowi

Podstawową konsekwencją uznania przez sąd, że wierzyciel zgłosił wniosek upadłościowy w złej wierze, jest obciążenie wierzyciela kosztami postępowania. Zaliczają się do nich m.in. koszty zastępstwa procesowego dłużnika oraz wynagrodzenie tymczasowego nadzorca sądowego.

dzie, aby dłużnik przedstawił sądowi własną propozycję oświadczenia.

PRZYKŁAD:

Wnoszę o nakazanie Janowi Kowalskiemu złożenia publicznego oświadczenia, opublikowanego w Gazecie Populanej, czcionką nie mniejszą niż 12, typ „Arial”, przedłożonego samodzielnie i niezawierającego dodatkowych komentarzy bądź wyjaśnień mogących w jakikolwiek sposób wpłynąć na odbiór oświadczenia, o następującej treści: „Ja, Jan Kowalski, przepraszam Tomasza Nowaka za złożenie w złej wierze wniosku o ogłoszenie jego upadłości. Tym samym bezpodstawnie podważyłem dobre imię Tomasza Nowaka i wywołałem mylne wyobrażenie, jakoby nie regulował on wymagalnych i bezspornych zobowiązań”.

Odpowiedzialność wierzyciela za szkodę

Składając wniosek o ogłoszenie upadłości w złej wierze, wierzyciel musi liczyć się również z tym, że w razie wyrządzenia w ten sposób szkody dłużnikowi lub osobie trzeciej, będzie ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą. Szkoda może polegać chociażby na utracie kontrahenta, który w związku z widmem upadłości dłużnika rezygnuje ze współpracy i podjęcia z nim współpracy. To także mieścić się będzie w kategorii szkody, za którą odpowiedzialność poniesie wierzyciel. Pamiętać jednak trzeba, że wierzyciel odpowiada tylko za szkodę, która pozostaje

w związku przyczynowym ze zgłoszeniem przez niego wniosku upadłościowego w złej wierze. Ciężar wykazania, że szkoda nie powstałaby, gdyby wierzyciel wniosku nie zgłosił, spoczywa na dłużniku. Pomocne do wykazania związku przyczynowego może być np. pismo kontrahenta informujące o zakończeniu współpracy, zawierające uzasadnienie wprost odnoszące się do faktu zainicjowania wobec dłużnika postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości.

Zauważyć przy tym trzeba, że odpowiedzialność wierzyciela nie ogranicza się do szkody wyrządzonej dłużnikowi. Obejmuje ona również szkodę poniesioną przez osoby trzecie. W szczególności mogą to być wspólnicy lub akcjonariusze spółki będącej dłużnikiem. Zainicjowanie wobec spółki postępowania w przed-

miocie ogłoszenia upadłości może bowiem negatywnie rzutować na wartość udziałów lub akcji w jej kapitale zakładowym. Spadek tejże wartości będzie zaś dla wspólników lub akcjonariuszy szkodą.

O odpowiedzialności odszkodowawczej wierzyciela nie orzeka jednak sąd upadłościowy. Jeśli podmiot, który poniósł szkodę, chce dochodzić jej naprawienia, powinien wytoczyć przeciwko wierzycielowi powództwo o zapłatę.

Podsumowanie

Wierzyciel, który chce zaszkodzić dłużnikowi występując z bezzasadnym wnioskiem o ogłoszenie jego upadłości, finalnie może zaszkodzić sam sobie. Dlatego nie tylko dłużnicy powinni poprzedzać złożenie wniosku upadłościowego pogłębioną refleksją. W równym stopniu dotyczy to także wierzycieli.

/@

Rzecz
o prawie



W KAŻDY WTOREK
tylko dla prenumeratorów